Objawienie Jana

Rozdział 14

1. I zobaczyłem a oto Baranek stoi na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, co mają napisane na swych czołach Imię jego Ojca. **2**. Usłyszałem też głos z Nieba, jak głos wielu wód oraz jak głos wielkiego grzmotu. Usłyszałem także głos grających na swych kitarach **3**. A śpiewają jak gdyby nową pieśń wobec tronu, przed obliczem czterech istot żywych i starszych. Nikt nie mógł się nauczyć tej pieśni, tylko sto czterdzieści cztery tysiące wykupionych z ziemi. **4**. Oni są tymi, którzy się nie skalali wśród kobiet, są bowiem dziewicami. Ci idą za Barankiem, gdziekolwiek by szedł. Zostali oni wykupieni z ludzi jako pierwocina dla Boga i Baranka. **5**. W ich ustach nie został znaleziony podstęp; są nienaganni przed tronem Boga. **6**. Ujrzałem także innego anioła lecącego przez środek nieba, który miał wieczną Ewangelię, by ją ogłosić ludziom mieszkającym na ziemi; każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludowi. **7**. Mówił on pośród wielkiego głosu: Ulęknijcie się Boga oraz oddajcie Mu chwałę, bowiem przyszła pora Jego oceny; pokłońcie się Temu, co uczynił Niebo i ziemię, morze i źródła wód. **8**. A za nim szedł inny anioł, mówiąc: Upadł, upadł Babilon, wielka ojczyzna, która napoiła wszystkie narody z wina pożądania swojej prostytucji. **9**. Zaś za nim szedł inny, trzeci anioł, mówiąc wielkim głosem: Jeśli ktoś się kłania bestii, jej wizerunkowi oraz bierze piętno na swoje czoło, albo na swoją rękę **10**. sam także będzie pił z wina gniewu Boga; niezmieszanego, nalanego w kielich Jego zapalczywości. Będzie też męczony w ogniu i siarce wobec świętych aniołów oraz wobec Baranka. **11**. A dym ich męki idzie do góry na wieki wieków. Zatem ci, co się kłaniają bestii, jej wizerunkowi oraz biorą piętno jej imienia nie mają odpoczynku dnia i nocy. **12**. Tu jest wytrwałość świętych; tych, co strzegą przykazań Boga oraz wiary Jezusa. **13**. Usłyszałem również głos z Nieba, który mi mówił: Napisz: Szczęśliwi od teraz martwi, umierający w Panu. Zaprawdę mówi im Duch by odpoczęli od swych trudów; bowiem ich uczynki idą wśród nich. **14**. I zobaczyłem a oto biały obłok; a ten, co siedział na obłoku, był podobny do Syna Człowieka; miał na swej głowie złoty wieniec chwały, a w swojej ręce ostry sierp. **15**. I wyszedł ze Świątyni inny anioł, wołając za pomocą wielkiego głosu do siedzącego na obłoku: Poślij twój sierp i zeżnij, gdyż przyszła pora zżąć, ponieważ zostało wysuszone żniwo ziemi. **16**. Zatem ten, co siedział na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta. **17**. A ze Świątyni w Niebie wyszedł inny anioł. On także miał ostry sierp. **18**. Zaś od ołtarza wyszedł drugi anioł, który miał władzę nad ogniem. I zawołał wielkim głosem do tego, co miał ostry sierp, mówiąc: Poślij twój ostry sierp oraz zbierz winne grona winorośli ziemi, gdyż dojrzały kiście jej winogron. **19**. Zatem anioł rzucił swój sierp na ziemię i zebrał winorośl ziemi oraz wrzucił do wielkiej kadzi gniewu Boga. **20**. A kadź została udeptana na zewnątrz miasta, więc z kadzi wyszła krew aż do wędzideł koni z tysiąca sześciuset stadionów.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012